



Uśmiechnij się

Rozmawiają dwie sąsiadki:

- Wie Pani, że ten sąsiad z parteru to bardzo dobry człowiek, bo cały swój dorobek przekazał na sierociniec.
- A dużo tego było?
- Ośmioro dzieci!



Uśmiechnij się

Po wyścigu zdenerwowany trener krzyczy na dżokeja:

- Przecież na ostatniej prostej mogłeś szybciej pobiec!
- Pewnie, że mogłem, ale szkoda mi było konia zostawić!



Uśmiechnij się

Do ciężko rannego w wypadku podchodzi ksiądz:

- Czy wierzysz w Boga?
- Chłopie, ja umieram, a Tobie się na zagadki zbiera?!



Uśmiechnij się

Dentystka przygląda się pacjentowi na fotelu, włącza bormaszynę i pyta:

- A pamiętasz jak mnie w szkole ciągałeś za warkocze?



Uśmiechnij się

Przychodzi baba do lekarza.

- Panie doktorze, wyrostek mi dokucza.
- Kopnij go Pani, to się odczepi!



Uśmiechnij się

Jasio pyta się taty:

- Tato, wiesz który pociąg ma największe opóźnienie?
- Który?- pyta zdziwiony ojciec
- Ten, który w zeszłym roku obiecałeś mi na gwiazdkę!



Uśmiechnij się

Idzie mały Jaś z mamą i zobaczył łysiego:

- Mamo, mamó! Ten pan jest łysy!
- Cicho, bo usłyszeli!
- To ten pan nie wie, że jest łysy?



Uśmiechnij się

Na zajęciach nauczycielka pyta:

- Jasiu, co wiesz o jaskółkach?
- To bardzo mądre ptaki. Odlatują, gdy zaczyna się rok szkolny.



Uśmiechnij się

W lesie Jasiu pyta tatę:

- Co to za ptak?
- Dzięcioł.
- A co on robi?
- Stuka w drzewo.
- A dlaczego nie chcą wpuścić go do środka?



Uśmiechnij się

Na ryby przyjeżdża facet. Wsiada ze złotej limuzyny, jest cały obwieszony kosztownymi łańcuchami. Po długim siedzeniu przy wędce złowił złotą rybkę, ogląda ją z pogardą i już ma wyrzucić, kiedy rybka nagle się odzywa:

- Poczekaj, a trzy życzenia?
- Eech, no dobra, byle szybko - co chcesz?



Uśmiechnij się

Ojciec przegląda dzienniczek szkolny Jasia:

- Co Ty? Znowu jedynka z historii?
- Niestety, historia lubi się powtarzać.



Uśmiechnij się

- Kiedy jest najwięcej wody na stadionie?
- Kiedy gra Wisła z Odrą!



Uśmiechnij się

Mama pyta się swego synka:

- Kaziu, jak się czujesz w szkole?
- Jak na komisariacie: ciągle mnie wypytyją, a ja nic nie wiem.



Uśmiechnij się

Jasiu wpada spóźniony do szkoły. Na schodach stoi dyrektor i woła:

- Dziesięć minut spóźnienia!
- Widzi Pan, ja też! - stwierdza Jasiu ze zrozumieniem.



Uśmiechnij się

Nauczyciel chemii pisze na tablicy wzór chemiczny.

- Co to jest? - pyta się Jasia.
- To jest... no, mam to na końcu języka...
- Wypluj szybko, bo to kwas solny!



Uśmiechnij się

Idzie turysta drogą spotyka Bacę i pyta się:

- Baco, mogę przejść przez waszą łąkę bo chcę zdążyć na pociąg o 10:40.
- A idźcie, a jak spotkacie mojego byka to i na ten o 9:15 zdążycie...